Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,00 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 22 lipca 1930. Nr. 84

Trzy łączące się ściśle ze sobą uroczystości.

W ostatnich czasach obchodziliśmy tu na Pomorzu — a wtórowała temu i cała Polska — cały szereg uroczystości pamiątkowych, które — choć wyobrażające różne zdarzenia i fakty z różnych epok i czasów, jednak mają to do siebie, że wiążą się ze sobą jakoby ogniwa jednego wspólnego łańcucha, którym jest dziejowe zmagania się żywiołu polskiego ze zachłannością germańską. Walka ta, rozgrywająca się już od przeszło 1000 lat ze zmiennemi skutkami, aż dotąd ukończona nie jest i po wojnie światowej weszła we fazę tem silniejszego napięcia. Otóż starajmy się logiczność i wspólną łączność tych ostatnich uroczystości ze sobą powiązać. A więc naprzód obchodziliśmy 520-lecie **epokowej w dziejach Polski bitwy pod Grunwaldem**. Żadna zaborów i owoców cudzej pracy fala germańska była się już przelała po przez rozległe obszary siedzib słowiańskich od Łaby aż do Odry i hen aż pod Wisłę — grzebiąc liczne, a potężne ongi szczepy słowiańskie. Jedynie żywioł polski stawił jej mężnie czoło. Walka od Mieszka pierwszego poprzez czasy następnych władców toczyła się z najeźdźcą germańskim ze zmiennem szczęściem. Jednak najfatalniejszym błędem było osadzenie na Pomorzu Krzyżaków — zakonu niemieckiego, który ze skromnej instytucji zakonnej stał się dla Polski krwiożerczą hydrą, niszczącą ogniem i mieczem wszystko, co polskie, co słowiańskie. **Pod Grunwaldem w dniu 15 lipca 1410 roku potęga krzyżacka została złamana.** Niewyzyskiwanie jednak owoców tego zwycięstwa doprowadziło do nowej długotrwałej wojny, która zakończyła się ostatecznym pogromem Krzyżaków.

Jednak łatwowierność króla Zygmunta I sprawiła, że hydrze krzyżackiej pozwolono zagnieździć się silnie w Prusach Wschodnich, co ostatecznie doprowadziło do rozbioru Polski. I tak się mściły straszne błędy polityki polskiej, niedoceniającej niebezpieczeństwa, grożącego jej od Zachodu, ze strony Niemców. Po zmartwychwstaniu Polski znów kardynalny błąd fałszywej polityki odwrócenia twarzy od zachodu na wschód, ów fatalny marsz na Kijów, przyczynił się w znacznej mierze do przegrania plebiscytu na Warmji, Powiślu i Mazurach. Jednak **obchód 10-lecia tej arcysmutnej** rocznicy w dniu 13 lipca, który głośnem echem rozległ się po całej Polsce, dał poznać, że naród polski po chwilowem zniechęceniu i marazmie z dopływem nowych sił zabrał się do odrobienia tego, co był utracił przez błędną politykę z powojennej doby przodujących państwu jednostek.

Największym jednak dowodem tego nowego porywu w kierunku naprawienia dziejowych błędów na zachodzie była **uroczystość poświęcenia „Daru Pomorza“** dnia 13 lipca w Toruniu, symbolizującego zrozumienie przez społeczeństwo najpierw pomorskie, a potem całej Polski znaczenia dostępu Polski do Pomorza i mocne jej usadowienie się nad brzegiem Bałtyku. Najbardziej pocieszającym objawem przytem jest i ta okoliczność, że wreszcie i te czynniki kierujące, które przed 10 laty nie zdawały sobie sprawy z ważności kwestji granic zachodnich, z dostępu Polski do Pomorza, dziś ją rozumieją, o czem świadczy wymownie przemówienie ministra Kwiatkowskiego w czasie uroczystości poświęcenia „Daru Pomorza“, w którem tenże silnie zaakcentował, że **„Z wybrzeżem łączy się życie Polski — bez niego, śmierć“.**

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Senatu.

Warszawa, 18. 7. Wczoraj o godz. 13 doręczono p. marszałkowi senatu dr. Szymańskiemu pismo tej treści: Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z upływem 17-go lipca 1930 r. sesję nadzwyczajną senatu.

Spała, dnia 17 lipca 1930 r.

(—) Prezydent Rzplitej I. Mościcki.

(—) Prezes Rady Ministrów Walery Sławek.

Niemiecka odpowiedź paneuropejska daje dużo do myślenia.

Berlin. Nota rządu niemieckiego w sprawie Paneuropy wręczona została na Quai d'Orsay przez ambasadora niemieckiego v. Hoescha ministrowi Briandowi.

Nota niemiecka, która równocześnie została ogłoszoną w Berlinie, zawiera stwierdzenie, że Niemcy odczuwają w całej pełni wady struktury europejskiej, jako państwo, położone w środku kontynentu. Żaden naród — tak oświadcza nota niemiecka — nie może mieć większego interesu w usunięciu tych niewłaściwości. Rząd niemiecki gotów jest pracować ochotnie nad rozwiązaniem problemów paneuropejskich i weźmie udział w proponowanej konferencji w czasie sesji jesiennej Ligi Narodów. Rzeczywiście zadowolenie Europy da się osięgnąć jedynie na zasadach równości i sprawiedliwości.

Z tego zwrotu noty niemieckiej wynika zupełnie jasno, że rząd niemiecki akcję paneuropejską zamierza użyć jako odskocznię do swoich rewizjonistycznych celów politycznych.

Nota niemiecka podkreśla również konieczność równouprawnienia wszystkich narodów w dziedzinie bezpieczeństwa, co jest niewątpliwie ukrytym manewrem w kierunku uzyskania równości w sprawie zbrojeń.

Odpowiedź Portugalji na notę Brianda.

Lizbona. Jak oświadczył minister spraw zagranicznych w wywiadzie prasowym, odpowiedź rządu portugalskiego na memorjał Brianda wyraża uznanie dla zasady ścisłej współpracy państw europejskich i wypowiada się za nieograniczaniem działalności Ligi Narodów i nieosłabianiem jej wpływów. Odpowiedź podkreśla trudności kolonjalne Portugalji, która nie może być uważana za państwo wyłącznie europejskie. Rząd portugalski zaznaczył, że pakt europejski nie może wpływać na jego stosunki z Brazylją i zawarte poprzednio z innemi państwami ustawy.

Widmo odwetu niemieckiego przeraża Francję.

Paryż. Niemcy żądają rewizji traktatów, tak oświadczają franc. organy prasowe. Cała odpowiedź Niemiec, pisze w dzienniku „Figaro“ p. Andre Caumeix, ma jedynie na celu rewizję traktatów. Wyraźnie tego oczywiście nie mówią, lecz niema prawie wiersza, w którymby kwestja ta nie była w tej lub innej formie poruszona. Czyż Niemcy mogą być zadowolone z „wypadku“, dzięki któremu zasłużyli na Traktat Wersalski? zapytuje w „Liberté“ p. Jaques Bainville. Złoczyńcy zwykli zwać „wypadkiem“ to, co spowodowało nałożenie na nich kary. Skoro zapytywano Rzeszę Niemiecką o wypowiedzenie swego zdania o Europie, nie mogła ona odpowiedzieć inaczej, jak, że Europa jest źle zorganizowana. Nieszczęśliwi gracze są wiecznie ze świata niezadowoleni. Niema więc czemu dziwić się odpowiedzi niemieckiej. Wypływa ona z różnych względów. Ton i sposób wyrażania się jest nawet dość umiarkowany, lecz trzeba pamiętać, że „wypadek“ spowodował odebranie Rzeszy Niemieckiej 80 tys. kilometrów kwadratowych terytorjum i nałożenie na nią warunków, ograniczających poważnie jej suwerenność, a prawdziwy sens odpowiedzi niemieckiej będzie wówczas zupełnie jasny.

Paryż. Czego chcą Niemcy? Oto jest pytanie, które stawia cała prasa, komentując odpowiedź niemiecką na memorjał Brianda oraz list marszałka Hindenburga do prezesa pruskiej rady ministrów.

„L'Oeuvre“ ubolewa nad tem, że w tym samym dniu, gdy wręczono została Francji nota Niemiec, utrzymana w tonie poważnym i umiarkowanym, prezydent Rzeszy wystąpił po stronie nacjonalistów, biorąc w obronę hitlerowców. Niemcy grzeją i chłodzą jednocześnie — oświadcza w zakończeniu autor artykułu p. Henri Barde.

Parlament niemiecki rozwiązany
z powodu uchwały, znoszącej dekrety Prezydenta.

Berlin, 18. 7. Parlament Rzeszy rozwiązany został dziś dekretem prezydenta Hindenburga.

Bezpośrednią przyczyną rozwiązania parlamentu jest skasowanie przez parlament dekretu prezydenta Hindenburga, wydanego przedwczoraj na zasadzie art. 48 konstytucji, a godzącego w nowe obciążenia podatkowe dla pokrycia deficytu budżetu.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia parlamentu był niezwykle dramatyczny. Po rozmaitych episodach przystąpiono do głosowania imiennego w sprawie uchylenia dekretu prezydenta Hindenburga.

Głosowanie trwało około 10 minut.

Wśród wielkiego napięcia prez. Loebe ogłosił wynik: Z 453 głosów za uchyleniem dekretu prezydenta wypowiedziało się 232, przeciw uchyleniu 221. Wobec tego dekrety prezydenta Rzeszy straciły moc prawną.

W tej chwili wstał ze swego miejsca kanclerz Brüning, odczytał z kartki obwieszczenie prez. Hindenburga, rozwiązujące parlament. Dalsze słowa kanclerza wywołały wrzawę na ławach komunistycznych. Rozległy się okrzyki: „Precz z prezydentem Rzeszy!“ Komuniści odśpiewali międzynarodówkę. Prezydent parlamentu, p. Loebe, zszedł ze swego miejsca. Ostatnie posiedzenie Reichstagu, wybranego w r. 1928, zostało zakończone.

Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie 14 września.

Dekrety Prezydenta, ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“.

Berlin. Dzisiejszy dziennik ustaw Rzeszy podaje zarządzenia podatkowe, wydane dekretem Prezydenta na podstawie art. 48 konstytucji Rzeszy.

Pierwsze zarządzenie dotyczy daniny urzędniczej, wynoszącej 2 i pół procent od dochodów.

Punkt drugi rozporządzenia przewiduje 5 procentowy dodatek do podatku dochodowego, do którego zobowiązani są wszyscy, których dochód w r. 1929 wynosił ponad 8.000 marek.

Punkt trzeci nakłada podatek w wysokości 10 procent na nieżonatych, których dochody miesięczne wynoszą więcej niż 220 marek.

Inne rozporządzenie upoważnia samorządy do pobierania podatku obywatelskiego od osób powyżej lat 20. Wysokość tego podatku ma być oznaczona przez samorządy.

Manifestacje w Berlinie i zniżka kursów na giełdzie.

Berlin. W oczekiwaniu wyniku głosowania w parlamencie zebrały się przed gmachem olbrzymie tłumy. Rozwiązanie parlamentu powitano żywemi manifestacjami, póki policja nie wyparła manifestantów z przed gmachu.

Rozwiązanie parlamentu wywołało na giełdzie zniżkę kursów. Straty na kursach przekraczały w niektórych wypadkach 10 procent.

Znowu ostrzeliwanie polskich strażników przez Niemców.

Katowice, 18. 7. Na punkcie granicznym w Łagiewnikach dwóch funkcjonarjuszy polskiej straży granicznej było ostrzeliwanych przez kilku robotników rolnych, pracujących po stronie niemieckiej tuż przy samej granicy.

Dotychczas nie ustalono, z jakiego powodu wynikło to ostrzeliwanie. Funkcjonarjusze straży granicznej nie odnieśli ran.

Otwarcie kongresu międzynarod. unji parlamentarnej.

W kongresie uczestniczy 500 delegatów, reprezentujących 31 parlamentów świata.

Londyn, 17. 7. W galerji królewskiej Izby lordów odbyło się dziś otwarcie 26-ej sesji kongresu międzynarodowej unji parlamentarnej. — W kongresie uczestniczy 500 delegatów, reprezentujących 31 parlamentów świata. Wśród delegatów znajduje się 12 kobiet. W skład delegacji wchodzą m. in. b. prezes Rady Min. Belgji, duński min. spraw zagr., prezydent francuskiej Izby deput., prezydent Izby greckiej, prezydent japońskiej Izby panów, prezes Izby łotewskiej, prezesi parlamentów Rumunji i Litwy oraz przedstawiciele dominjów.

Obradom kongresu przewodniczy szef delegacji francuskiej Bouisson. Min. Henderson, witając delegatów, podkreślił, że zadaniem unji jest osiągnięcie lepszego porozumienia pomiędzy narodami. Minister oświadczył, że rząd angielski zmierza do tych samych celów, t. j. utrzymania i wzmocnienia pokoju.

Londyn. Na konferencji unji międzyparlamentarnej po przemówieniu Bouissona przewodniczącym obrany został prezes sekcji angielskiej, ks. Sotherland.

Sytuacja w Egipcie bardzo naprężona.

10.000 ludzi za trumnami ofiar rozruchów.

Londyn. 18. 7. Donoszą z Kairu, że położenie polityczne w Egipcie uległo w ciągu dnia wczorajszego dalszemu naprężeniu.

Demonstracje i rozruchy w Aleksandrji zmusiły znienawidzony rząd Sidki Paszy do ustąpienia. Sidki pasza złożył wczoraj królowi Fuadowi podanie o dymisję. Losy tego podania nie są narazie wiadome, wątpliwem jest jednak, by król zdecydował się na powołanie do władzy stronnictwa nacjonalistycznego Wafd. Oznaczałoby to bowiem jego całkowitą kapitulację, która w konsekwencji doprowadzićby musiała do detronizacji. Król Fuad łudzi się, że jeszcze uda mu się rozwojowi wypadków zapobiec.

Wczoraj w Aleksandrji odbył się pogrzeb ofiar poniedziałkowych rozruchów. Pogrzeb zmienił się w wielką manifestację stronnictwa Wafd. Wzięło w nim udział przeszło 10.000 ludzi. Trumny zabitych niesiono przez całą drogę na ramionach. Tuż za trumnami postępował wódz stronnictwa Wafd Nahas pasza ze sztabem swych najbliższych współpracowników politycznych.

Do żadnych zajść nie doszło. Policja przezornie wycofała się z ulic, któremi przeciągał pogrzeb.

Anglja wysłała do Egiptu krążowniki.

Londyn. Premjer Macdonald oświadczył w Izbie Gmin, że ze względu na poważną sytuację w Egipcie wysłano do Port Saidu dwa krążowniki.

Orędzie Prezydenta Finlandji.

Helsingfors. Prezydent republiki fińskiej wydał do narodu fińskiego orędzie, w którem oświadcza, że nowy rząd uznał za konieczne rozwiązanie sejmu, który nie znalazł dostatecznej ilości głosów dla przeprowadzenia niezbędnej ustawy o ochronie państwa. Rząd dąży do zlikwidowania elementów, których zdradziecką robotę zdemaskowano.

Natychmiast po rozwiązaniu sejmu premjer Syinhufwud złożył dymisję. Prezydent przyjął dymisję i zwrócił się do przywódców opozycji, która udaremniła przyjęcie ustaw, z demonstracyjnem żądaniem, aby podjęli się utworzenia nowego rządu. Socjaliści jednak odmówili, wobec czego premjer Syinhufwud pozostanie do czasu zebrania się nowego sejmu. Prezydent republiki po podpisaniu dekretu udał się na urlop. W Helsingforsie panuje spokój.

Przyjaciel Polski w nowym rządzie finlandzkim.

Warszawa. W skład nowego rządu finlandzkiego wszedł m. in. prof. dr. Rolf Witting, dyr. instytutu talassologicznego w Helsingforsie, jeden z uczestników zorganizowanej w maju rb. przez Min. Robót Publ. w Warszawie trzeciej konferencji hydrograficznej państw bałtyckich.

W związku z tem nastąpiła wymiana serdecznych depesz pomiędzy p. min. robót publicznych prof. dr. inż. Matakiewiczem a ministrem prof. dr. Wittingiem.

Demonstracja zbrojna Sowietów na wodach finlandzkich.

Ryga. Donoszą tu z Helsingforsu, że aresztowania posłów komunistycznych postępują naprzód. W kuluarach sejmu finlandzkiego aresztowano komunistycznego posła Waisinena, gdy przyszedł po odbiór diety poselskiej.

W związku z aresztowaniami posłów komunistycznych i wydalaniem komunistów do Sowietów, władze sowieckie podjęły kroki, obliczone na zastraszenie Finlandji. Na wodach finlandzkich ukazało się kilka sowieckich łodzi podwodnych. Również podwodne łodzie sowieckie pokazały się na jeziorze Ładoga.

Pojawienie się podwodnych łodzi sowieckich wywołało w Finlandji zaniepokojenie.

Minister Kwiatkowski w Oslo.

Oslo, 17.7. P. min. Przem. i Handlu Kwiatkowski wraz z towarzyszącemi mu osobami przybył tu dziś rano, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz norweskich z ministrem handlu, Oftedalem, wojny Andersenem, posła polskiego w Oslo, konsula generalnego oraz reprezentantów duńskiego ministerstwa spr. zagr. Natychmiast po przybyciu p. min. Kwiatkowski przyjął przedstawicieli prasy. W południe poseł polski Malczewski wydał śniadanie na cześć gości polskich. W śniadaniu uczestniczyli również przedstawiciele władz norweskich. O godz. 15 p. minister wraz z otoczeniem ma odjechać do Rjukan.

Oslo, 17. 7. P. min. Kwiatkowski został przyjęty na audjencji przez króla.

Paderewski wyjeżdża do Ameryki.

Warszawa. Paderewski opuścił po dokonanej operacji klinikę, w której przebywał kilka tygodni i poddał się był operacji żylaków.

Obecnie ma się dobrze i 1-go października wyjeżdża na tournée do Ameryki.

Moskiewski metropolita nie uznaje cerkwi polskiej.

Ryga. Wiadomość o wysłaniu listu przez metropolitę moskiewskiego Sergjusza do metropolity Djonizego z doniesieniem o nieuznawaniu autokefalicznej cerkwi w Polsce wywołała w kołach emigracji rosyjskiej wielkie zdziwienie.

Przejeżdżający przez Rygę biskup ukraińskiej synodalnej cerkwi, Serefin, w rozmowie z przedstawicielami emigracji oświadczył, że na terenie Rosji w myśl testamentu zmarłego patrjarchy Tychona powstały liczne autokefaliczne cerkwie.

Patrjarcha Tychon w testamencie swoim zalecił, aby w wypadku ustania istnienia legalnej wyższej władzy cerkiewnej biskupi zarządzali cerkwiami autokefalicznie. Oświadczenie metropolity Sergjusza będącego nielegalnym przedstawicielem władzy cerkiewnej, nie ma znaczenia kanonicznego i podyktowane jest zaleceniem rządu sowieckiego w celu intrygowania w stosunkach wewnętrznych w Polsce.

Zesłanie patrjarchy Kucickiego.

Moskwa. Patrjarcha moskiewski Kucicki został zesłany na jedną z wysp Oceanu Lodowatego.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 21 lipca 1930 r.

Kalendarzyk. 21 lipca, Poniedziałek, Praksedy p. m., Wiktora. 22 lipca, Wtorek, Marji Magdaleny.

Wschód słońca g. 4 — 5 m. Zachód słońca g 20 — 6 m
Wschód księżyca g — — — m. Zachód księżyca g 17 — 30 m

Nowe przepisy o lichwie pieniężnej.

Oczekiwane od dłuższego czasu nowe rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, dotyczące przepisów o lichwie pieniężnej, ukazało się z ważnością od 15 lipca rb. Korzyści majątkowe, osiągnięte w przych. kredytowych, nie mogą przekraczać 11 procent w stosunku rocznym.

Ważne dla restauratorów.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio orzeczenie wielkiej wagi dla zakładów gastronomicznych, prowadzących handel napojami alkoholowemi w naczyniach zamkniętych. Orzeczenie to idzie całkowicie po linji interesów kupiectwa i przyczyni się niewątpliwie do naprawiania wielu krzywd, wyrządzonych tym przedsiębiorstwom na tle mylnego, jak się okazało, interpretowania przepisów ustawy.

Na mocy tego orzeczenia właściciele zakładów gastronomicznych (restauracyj, cukierni, kawiarni, mleczarni) będą opłacać podatek, nie, jak dotychczas, w wysokości 2 proc. od obrotu towarowego, tj. od sumy sprzedanych ilości napojów alkoholowych w zamkniętych naczyniach, wyrażonej w odpowiedniej kwocie ich pieniężnej wartości, lecz w wysokości 5 proc. od prowizji z tego obrotu, to jest od sumy ich zysku, wynikającego z różnicy między ceną, płaconą przez nich Monopolowi spirytusowemu, a ceną sprzedaży napojów publiczności.

Spadek wpływów z monopolów państwowych.

Wpływy z monopolów państwowych wniosły w czerwcu b. r. ogółem 65,133.000 zł i wykazują spadek wobec 68.539.000 zł wpływów z czerwca r. ub.

Zwiększone wpływy wykazały monopole: solny o 882 tys. zł, tytoniowy o 4.999 000 zł oraz zapałczany o 85 000 zł, natomiast zmniejszyły się wpływy z monopolu spirytusowego o 7,528.000 zł oraz loterji państwowej o 1,838.000 zł.

Z miasta i powiatu

Uroczystość św. Wincentego a Paulo.

Nowemiasto. W przededniu święta św. Wincentego a Paulo członkinie miejscowego tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo były u wspólnej spowiedzi, w dniu następnym, w sobotę, natomiast u wspólnej Komunji św. Po południu odbyła się w salce Ochronki wspólna kawka, nietylko dla członkiń Towarzystwa, ale i dla ubogich miasta, w której udział wzięło około 150 ubogich, doznając w ten sposób owoców błogosławionej pracy Towarzystwa.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Wyrażamy niniejszem wszystkim Szanownym P. P. Ofiarodawcom fantów na letnią zabawę, p. p. Gawrońskiemu, Ludwickiemu i Perszkiemu za łaskawe podjęcie się funkcji kasowania oraz Druhnom z miejsc. S. M. P. żeńskiego za łaskawą pomoc przy sprzedaży fantów jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Zarząd Kat. Stow. Pol. Młodz. M. w Nowemmieście.

Pokwitowanie.

Nowemiasto. 10 zł złożono w naszej administracji na L. O. P. P. jako czysty dochód z zabawy Kółka Rolniczego Wonna.

Zawodowy włamywacz pod kluczem.

v **Nowemiasto.** W ub. tygodniu przytrzymano podejrzanego osobnika i kobietę, u których podczas rewizji znaleziono większą ilość towaru skradzionego u pp. Olszewskiego, Radomskiego, Skotnickiej, Żurawskiego, Kinickiego i Kaufmanna. Kradzieży dokonali w ten sposób, że do składu wchodzili w zamiarze poczynienia zakupu, a skradzione rzeczy ukrywali pod płaszczem i ulatniali się. Prócz tego znaleziono przy nich klucze, wytrychy i różne narzędzia złodziejskie.

M. T. PORKINS. 31

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Nie byłam nigdy niczyją pieszczotką i zapewne nigdy nią nie będę — odparła smutnie dziewczyna z rezygnacją.

— Ale podobałoby ci się to, prawda?

— Nie wiem — odparła Linda, tłumiąc westchnienie.

— Ach, tak, należysz do owych niezależnych charakterów, które na siebie tylko liczą i same tylko z losem walczą; jesteś biedną i dumną, a zarazem pełną otuchy. Przewiduję, że nie długo tu u mnie pozostaniesz. Zbierasz zapewno pieniądze, aby się wyswobodzić?

— Składam moją pensję, nie umiem trwonić pieniędzy.

— I pracujesz nad swem wykształceniem?

— Skąd pan wiesz o tem? — zapytała zdumiona Linda.

— Słyszę, jak zdejmujesz ciężkie tomy, a więc dzieła poważnej treści z półek bibljoteki i przeglądasz takowe, gdy sądzisz, że śpię. Wiem dobrze, że skoro ci się zdawać będzie, żeś już gotowa do lotu, rozwiniesz skrzydła i wymógłszy na mnie świadectwo, puścisz się w świat szeroki. Ale miej się na baczności, młode stworzenie, nie puszczę cię tak łatwo, zatrzymam zaległą pensję i nie wydam żadnego świadectwa, nie zapominaj, że cię tu bez rekomendacji przyjąłem.

— Ależ pan się myli, nie mam wcale zamiaru puszczać się w świat, tu mi dobrze i czuję się...

— Szczęśliwą? co?

— Tak, przecież szczęście jest to [nieobecność nieszczęścia i cierpienia!

— Ach, cóż z ciebie za filozofka?!

— Zresztą, jestem rzeczywiście niezależną od nikogo. Nie mam ani krewnych, ani przyjaciół, nie potrzebuję nikomu zdawać rachunku z mych czynności, mogę pójść, gdzie chcę i robić, co chcę, zatem jestem panią swego losu.

— Głupstwo! Panią swego losu! przyjść i odejść, kiedy chcesz...

— Nie, ja jestem panem twego losu!.........

Zadzwoń o światło i poszukaj w encyklopedji artykułu o balonach. Jeśli się nie mylę, jest autor artykułu o aeronautyce, który wczoraj zaczęliśmy czytać, słowem, chciałbym sobie zrobić przyjemność przekonania się o tem. Linda przysunęła sobie schódki i Seed przyszedł, wstąpiła na najwyższy stopień, aby z górnej półki sięgnąć po jeden z grubych pięknastu tomów, naznaczony literą B do E. Gdy go chciała z rzędu opylonych sąsiadów wyciągnąć, okazał się tak ciężkim, że wysunął się jej z rąk i upadł na posadzkę z wielkim łoskotem.

Pan Holtrop drgnął nerwowo i mruknął coś podobnego do klątwy.

Z żywemi wyrazami o przebaczenie za nieostrożność podniosła Linda książkę, z której w tej chwili wypadł gruby list zaadresowany. List ten pożółkły nosił adres pana Holtropa, ręką kobiecą napisany, atrament prawie zupełnie spłowiały i nie dziw, stempel pocztowy, tuszem wyciśnięty nieco trwalszym, nosił datę z przed lat dwudziestu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przytrzymana kobieta podała, że jest Juljanną Zdrojewską z Brodnicy, zaś ów osobnik legitymował się dokumentami na nazwisko: Tadeusz Leonard Krukowski, syn piekarza z Lidzbarka i posiadał na tegoż nazwisko książeczkę wojskową. Ustalono jednak, że rzekomy K. nazywa się Edmund Edward Jastrzębiec Matuszelawski vel Łopat, pochodzi z Warszawy i jest zawodowym włamywaczem, karanym kilkakrotnie. Przytrzymanych ptaszków odstawiono do tut. Sądu Powiat.

Pocztowe Koło L. O. P. P. i Floty Narodowej.

Nowemiasto. Dnia 13 bm. na zebraniu pracowników pocztowych tutejszego urzędu utworzono „Pocztowe Koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej" oraz „Poczt. Koło Floty Narodowej". Do Zarządu Koła LPOP. zostali wybrani pp. jako prezes Meisner, wiceprezes Szmelter, sekretarz Kryn, skarbnik Koppa, Przyborski i Makowski jako zastępcy. Członków przystąpiło 39.

Do Zarządu Koła Floty Narodowej wybrani zostali jako prezes pp Marcinkowski, wiceprezes Smoliński, sekretarka Ostrowska, skarbnik Słupski, Czapliński i Ansel jako zastępcy. Koło liczy 40 członków.

Kolonja letnia w Lubawie.

Lubawa. Dnia 2. lipca przybyło 52 dzieci ze Śląska do Lubawy i zostały umieszczone jako kolonja letnia w internacie seminarjum.

Opiekę nad całą gromadą chłopców roztacza Komitet, utworzony z ramienia Oddziału miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich (prezes p. dr. Brasse, przewodn. Komitetu p. dyr. Gołąb.) Kierownictwo kolonji spoczywa w sprężystych rękach p. prof. Krukowskiego. Panie z Komitetu przejęły łaskawie obowiązki gospodyń.

Zwracając uwagę wszystkich obywateli Lubawy i okolicy na doniosły cel kolonji letniej Z. O. K. Z. w całym kraju, upraszamy usilnie o poparcie akcji miejscowego komitetu, od którego wobec wielkiej liczby dzieci wymaga się niełada wysiłku.

Każdy, chociaż najmniejszy datek, ułatwia Komitetowi pracę, a przyczyni się do osiągnięcia pełnego sukcesu dzieła naprawdę patrjotycznego.

Datki w naturaljach lub gotówce prosimy składać w seminarjum na ręce Pań z komitetu lub skarbnika, p. Kaszubowskiego Drogerja.

Komitet Kolonji letniej Z. O. K. Z. w Lubawie.

Pokwitowanie zbiorowe nr. 1.

Lubawa. Na kolonję letnią w Lubawie złożyli dotąd: za inicjatywą Zarządu Powiatowego P. T. R. Kółko Rolnicze Sampława (Sampława, Białagóra, Rodzone, Rakowice, Osówiec, Ludwichowo, Łążek) 473 jaj i 4,60 zł gotówki, Kółko Rolnicze: Targowisko 259 jaj, Tuszewo (z inicjatywy Stow. Młodz. Żeńsk.) 117 jaj, Omule 92 jaj, Świniarc 106 jaj, Byszwałd 183 jaj, Ostaszewo 50 jaj, Czerlin 73 jaj, Lubawa 420 jaj i 5,80 zł gotówki, Gierłoż 90 gr i 32 jaj, Zwiniarz 110 jaj, p. Megger Prątnica 15 jaj, prócz tego p. C. Krzysiakowa Katlewo 2 cielaki wagi łącznej 158 ft. i 1 centnar pszenicy, p. Ossowski Montowo 25 ctr. kartofli, p. Mieczysław Graduszewski Złotowo 2 ctr. żyta, p. Kwiatkowski Rodzone 1 cielaka, p. Czerepiński Tyliczki 20 zł, p. Nowacki Czterywłóki 10 zł.

Ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać"

Komitet kolonji letniej i zarząd Z. O. Z. K. w Lubawie,
Dr. Brasse, prezes.

Zarząd Lubawskiego Związku Ziemian

uprzejmie komunikuje członkom swoim, że Bank Gosp. Krajowego postanowił prolongować kredyt siewny, przyznany w lutym 1929 r. do dnia 31 stycznia 1931 roku.

Prezes Lub. Zw. Ziemian.

Pomór i zaraza świń.

Urzędowo stwierdzono pomór i zarazę świń w następujących zagrodach p.p.: Sas-Jaworskiej w Zajączkowie, Ks. prob. Drosta w Prątnicy, Szatkowskiego w Lubawie, Orlowius wa Lubstynie, Ks. prob. Wróblewskiego w Lipinkach, Bieniaszewskiego w Sugajenku.

Różyca świń.

Urzędowo stwierdzono różycę świń w zagrodach p.p.: Rogożyńskiego w Zarybinku, Diasa w Świniarcu, Neumanna w Mrowisku, Hannesa w Bielicach.

Z Pomorza

Wiec i pochód manifestacyjny.

Brodnica. W ub. niedzielę odbył się tu na rynku wielki wiec manifestacyjny z okazji 10 rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach, zainicjowany przez Zw. Obr. Kresów Zach. Obszerne przemówienie wygłosił wobec licznej publiczności prezes tut. ZOKZ., p. sędzia Przybyszewski, przypominając w pięknych słowach obowiązek wszystkich Polaków czuwania nad bracią polską, pozostałą poza kordonem. Po przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu „Roty" uformował się pochód, w którym wzięli udział oprócz tłumów ludności wszystkie towarzystwa miejscowe.

Zagadkowy strzał do pociągu.

Toruń. Onegdaj w godzinach popołudniowych pomiędzy stacją Toruń-przedmieście a Glinkami jakiś osobnik strzelił do zdążającego w stronę Inowrocławia pociągu osobowego. Kula trafiła w szybę wagonu II-ej klasy, gdzie znajdował się sędzia Bohusz z Poznania. Nikt z obecnych w przedziale nie odniósł ran.

Włamali się do kościoła.

Toruń. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się do kościoła ewangelickiego, gdzie skradli dwa srebrne kielichy. Władze policyjne prowadzą dochodzenia celem wykrycia sprawców kradzieży.

Włamanie do kasy kolejowej.

Chełmno. Nieschwytani dotychczas włamywacze włamali się przed kilku dniami w nocy do kasy stacji kolejowej w Gożuchowie pod Chełmnem. Po rozpruciu kasy podręcznej, złodzieje znaleźli zaledwo 1.60 zł oraz kilkaset biletów kolejowych, które skradli, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Śmierć wskutek ukąszenia muchy.

Świecie. Onegdaj zmarła niespodziewanie wskutek ukąszenia muchy w twarz i zakażenia krwi pracowniczka Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu, Antonina Garbaczowa. Przebieg choroby trwał tylko dwa dni.

Odkryto naftę na Pomorzu.

Tuchola. Ogólną sensację wywołuje ukazanie się ropy naftowej na terenie miasta. Poważne ilości ropy naftowej wydobywają się przy zwykłem pompowaniu ze studni mistrza piekarskiego p. Kallasa. Ropa jest koloru brunatnego, poważnie zanieczyszczona olejami, po ustaniu się jednak w naczyniu, na wierzchu jej wydziela się dość gruba warstwa żółtej nafty, o zapachu z odcieniem benzyny. Nafta ta, bez specjalnego czyszczenia pali się doskonale w zanurzonym w niej knocie.

Jak twierdzą mieszkańcy Tucholi, ślady nafty spotyka się również w innych studniach, jednak w ilości znacznie mniejszej. Studnia p. Kallasa wydzielała już naftę raz przed kilku laty, jednak w ilości znacznie mniej niż dziś, tak, że nie zwróciło to uwagi.

Sprawą zainteresowała się już firma Nobel, która pobrała próbki nafty przez specjalnego wysłannika oraz starostwo tucholskie, które raport wraz z próbkami przesłało do urzędu wojewódzkiego z wnioskiem o przeprowadzenie badań geologicznych.

Ś. p. ks. Jan Wojtaszewski.

Sulęczyno, pow. kartuski. W dniu 10 lipca rb. zmarł, jak już donosiliśmy, śp. ks. Jan Wojtaszewski, proboszcz parafji w Sulęczynie.

Śp. ks Jan Wojtaszewski urodził się dnia 8. 7. 1871 r. w Słupie, pow. grudziądzki. Kształcił się w Collegium Marianum w Pelplinie, skąd po ukończeniu 6 klas gimnazjum przeniósł się do gimnazjum w Chełmnie, gdzie złożył egzamin dojrzałości. Posłuszny swemu powołaniu kapłańskiemu, wstąpił do diecezjalnego seminarjum duchownego w Pelplinie, by przygotować się do pracy na chwałę Bożą i zbawienie dusz nieśmiertelnych. Wyświęcony na kapłana w marcu r. 1898 pracował jako wikary w Szczuce, Mrocznie, Strzepczu, Chmielnie, Łasinie i Stężycy. Przez krótki czas był administratorem w Mszanie. W r. 1913 został ustanowiony proboszczem parafji w Sulęczynie, gdzie przez lat 17 pracował gorliwie we winnicy pańskiej.

Wielki magazyn tytoniowy.

Gdynia. Monopol tytoniowy buduje w porcie 5 piętrowy magazyn. Budowa jego zostanie ukończona z końcem roku bieżącego, zaś z początkiem roku 1931 magazyn zostanie oddany do użytku. Koszt budowy wyniesie 2 i pół miljona zł. Będzie on przeznaczony dla przywozu tytoniu z zagranicy. Z chwilą zakończenia budowy nowego magazynu cały zakupywany tytoń zamorski będzie przywożony drogą morską. Nowy magazyn jest obliczony na obrót 15 tysięcy tonn rocznie. Część magazynu zostanie wydzierżawiona monopolowi spirytusowemu dla składu wywozowego. W najbliższym czasie monopol tytoniowy rozpoczyna budowę drugiego magazynu w Gdyni, obok dworca kolejowego, w którym mieścić się będzie hurtownia wyrobów tytoniowych na całe Pomorze.

Z dalszych stron Polski.

Żandarmi niemieccy namawiali chłopca do podpalania.

Mława. Niedawno po południu przy granicy polsko-niemieckiej w pobliżu wsi Jastrząbki, powiatu mławskiego, siedziało 4 żandarmów niemieckich, którzy przywołali do siebie Henryka Jastrzębskiego — chłopca, pasącego wówczas po stronie polskiej bydło i poczęli go namawiać, dając mu do ręki zapałki, by podpalił zabudowania gospodarza Polaka Młynarskiego, zamieszkałego w pobliżu rowu granicznego. Chłopiec otrzymane zapałki od żandarmów niemieckich po odejściu od granicy zniszczył i opowiedział następnie we wiosce, do czego był przez Niemców namawiany. Z pośród 4 żandarmów, którzy namawiali go do podpalenia, poznano 2, z których jeden nazywa się Schenrach z m. Piotrowice, pow. Niborg, a drugi Kühn.

Szofer przejechał swego syna.

Bydgoszcz. Przed kilku dniami szofer majątku Markowice pod Mątwami, Andrzej Bandok, w czasie prowadzenia samochodu ciężarowego przejechał swego synka, 3-letniego Stanisława. Dziecko, chcąc ojcu podać kolację, wybiegło z mieszkania i potknęło się na progu, wpadając pod koła samochodu i ponosząc śmierć na miejscu.

Obłąkana w kościele na ołtarzu.

Jarocin. Kościół jarociński był świadkiem strasznego widoku. W niedzielę po odprawionem nabożeństwie, gdy niemal już wszyscy opuścili świątynię, a pozostała tylko jeszcze garstka staruszków, nagle wbiegła warjatka do kościoła, która przeskoczyła kratki i podbiegła do wielkiego ołtarza, gdzie zrzuciła obraz po stronie ewangelji i starała się wejść na ołtarz. W tej chwili zorjentowało się kilku obecnych tam mężczyzn, którym udało się ostatecznie poskromić oszalałą. Zdołała się jednak wyrwać i chwyciła świecznik lampjonowy, używany w czasie procesji i połamała go z łatwością. Wreszcie zesłabła i wyniesiono ją z kościoła, gdzie ją dopiero policja ujęła. Odstawiono ją do zakładu dla umysłowo chorych Dziekanki w Gnieźnie. Jest nią Banachówna, służąca z Radziaka.

Targnęła się na życie.

Łódź. Onegdaj rano w aptece przy zbiegu ul. Przejazd i Kilińskiego otruła się esencją octową 25-letnia Antonina Bałanowa, córka znanego bogacza, właściciela kilkunastu kamienic w Łodzi.

Bałanowa wyszła niedawno zamąż wbrew woli swych rodziców, którzy się jej następnie wyrzekli. Zawiedziony w swych rachubach na posag mąż porzucił ją, tak, iż znalazła się w skrajnej nędzy.

Zrozpaczona kobieta przyszła onegdaj rano do apteki, kupiła buteleczkę esencji octowej i korzystając z nieuwagi aptekarza, wypiła ją.

W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

Tancerka wygrała 12 miljonów franków.

Warszawa. Joanna Dolly, słynna tancerka kabaretowa, wygrała w kasynie w Le Touquet w przeciągu 2 godzin 12 milj. fr.

Grę musiano kilkakrotnie przerywać, gdyż kasyno nie miało pieniędzy na wypłacenie wygranej.

Straszne skutki wskakiwania do pociągu

Rembertowo. We czwartek około godz. 11 wieczorem na stacji kolejowej w Rembertowie pod Warszawą do pociągu podmiejskiego, będącego już w ruchu, a idącego do Warszawy, usiłowało wskoczyć dwoje pasażerów, mężczyzna i kobieta. Po chwili zauważono, jak oboje uczepieni u wagonów, wiszą poprostu w powietrzu, a w pewnym momencie, straciwszy równowagę, wpadli pod koła. Na wszczęty alarm pociąg zatrzymano. Mężczyzna, którym się okazał 40 letni Antoni Kowalski, z zawodu kelner, ma odcięte obie nogi powyżej kolan, Towarzysząca mu kobieta, 22-letnia Irena Tuszyńska, ekspedjentka z Piastowa, doznała obcięcia prawej nogi powyżej kolana.

Nieszczęśliwe ofiary własnej lekkomyślności przewieziono tym samym pociągiem do Warszawy, gdzie je umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze. Kowalski zmarł.

Ukraińcy spalili folwark gen. Malczewskiego, obrońcy Lwowa.

Warszawa. Minionej nocy nieznani sprawcy podpalili 4 stodoły na folwarku gen. Malczewskiego, obrońcy Lwowa.

Za wyrąb lasów 340 tys. zł kary.

Warszawa. Starostwo w Przemyślu nałożyło na zarząd dóbr i lasów w Krasiczynie, majątku Sapiehów, karę administracyjną 340 tys. zł za przekroczenie ustawy o ochronie lasów z powodu dokonywania wyrębów w wielu rewirach lasowych.

Zarząd dóbr zaskarżył decyzję starostwa do sądu okręgowego w Przemyślu jako instytucji odwoławczej.

Scyzorykiem odciął głowę od szyi.

Białystok. W jednej z tutejszych wsi okolicznych zaszedł niebywały wypadek zbrodniczy. Mianowicie dwóch wyrostków, 14-letni Mikołaj Hołoszczuk i 16-letni Banasiuk, pokłóciło się ze sobą, a następnie pobiło. W bójce Banasiuk pchnął swego przeciwnika scyzorykiem w szyję. A gdy ten upadł na ziemię, Banasiuk odciął Hołoszczukowi scyzorykiem głowę całkowicie od tułowia. Zbrodniarza aresztowano.

Warunki przy sieczeniu zbóż.

Prezes pomorskiej komisji pracy p. Sojecki rozesłał pismom następujący komunikat:

Nadzwyczajna komisja rozjemcza orzekła dnia 10 lipca 1930 r., jak następuje:

Za jeden prawidłowo zesieczony mórg magdeburski:

a) oziminy stałej z ubieraczką i ustawieniem	5,10 zł.
za jeden mórg silnego żyta	5,95 zł.
za ozimine na pokaz (słabe)	3,62 zł.
za ozimine na pokaz (silne)	3,83 zł.
b) jarzyny z ubieraczką i ustawieniem	4,89 zł.
od jarzyny na pokos	3,62 zł.

c) jarzyny z przeważającem zbożem strączkowem i czysto strączkowe podlegają obopólnej umowie. Tam, gdzie do dobrowolnej ugody nie przyjdzie, siecze się na dzionkę.

Kośnik płaci ubieraczce od 1 morga 33 proc. od wyżej wymienionych norm. Przy wyżej wymienionych normach budżet się odciąga i to, jak następuje:

ordynarjuszom dziennie	3,68 zł.
chałupnikom	1,40 zł.
robotnikom sezon. (wszystkim)	0,75 zł.
zaciężnikom	0,65 zł.

Zwracamy uwagę, że sieczenie systemem premjowym, względnie na dzionkę, jest dozwolone.

Toruń, dnia 12 lipca 1930 r.

Losowanie książeczek P. K. O.

W Warszawie odbyło się 17.te z kolei ciągnienie pierwszej serji książeczek na wkłady premjowane w P. K. O.

Wylosowane zostały następujące nry książeczek: 112, 3192, 3807, 4363, 5231, 5744, 6452, 8955, 9295, 10519, 11834, 13073, 13769, 14650, 14969, 16093, 18625, 19993, 20407, 21000, 21066, 21555, 22079, 23561, 24883, 25114, 25474, 30035, 30204, 30492, 31112, 32048, 33222, 34152, 34543, 34580, 34595, 35058, 35100, 35439, 37834, 38108, 38236, 38823, 39085, 39701, 39711, 40227, 40424, 41801, 41160, 41314, 41442, 41831, 42991, 43859, 44062, 44050, 46738, 47023.

Zlot awjonetek w Berlinie.

Berlin, 17. 7. Zlot uczestników rajdu awjonetek do Staaken rozpoczął się wczoraj o godz. 9 tej rano. Pierwszy wylądował niemiecki uczestnik v. Freyberg. Z zagranicznych uczestników przybył pierwszy o godz. 3 ej po południu Anglik Battler na „Gipsy".

Berlin, 17. 7. Udział lotników polskich wzbudza wielkie zainteresowanie. Fachowcy i prasa wymieniają nazwiska Orlińskiego, kpt. Babińskiego, por. Żwirki i Karpińskiego, jako najpoważniejszych konkurentów dla Niemiec. Najgroźniejszym przeciwnikiem naszych barw jest grupa akademicka z Darmstadtu. Z Niemców wymienić należy nadto zwycięzcę zeszłorocznego Moritza na B. F. W., rekordzistę Risticza, Offermanna i Osterkampfa.

Anglja wydelegowała kpt. Roada i dwie świetne lotniczki lady Bailaly i miss Spooner, które w ubiegłym roku zdumiewały nieprzeciętnemi wynikami na swoich „Mothach". Francuskich barw broni również przedstawicielka płci pięknej, m-lle Hilsz, znana z próby pobicia rekordu długości lotu. Z Szwajcarów wymienić należy Kolpa, zwycięzcę wielu międzynarodowych zawodów. Barwy hiszpańskie reprezentuje arcyksiążę Habsburg-Bourbon oraz Ardialez Rodriguey, znani z lotów do wysp Kanaryjskich.

Mussolini operowany.

Budapeszteński dziennik „Az-Ujsag" donosi z Bolonji, że Mussolini poddał się operacji żołądka.

Operacji dokonano w klinice w Bolonji. Dyktatora operowali dwaj najwybitniejsi chirurdzy z Rzymu i Florencji.

Na żądanie Mussoliniego całą sprawę trzyma się w tajemnicy.

Nie będzie pań w Izbie lordów.

Londyn. Izba lordów po dłuższej debacie odrzuciła wniosek w sprawie dopuszczenia kobiet do izby lordów.

Wniosek, zgłoszony przez lorda Astora, uzyskał wprawdzie poparcie 49 lordów, atoli przeciw niemu oświadczyło się 53 głosów.

W ten sposób nadzieje angielskich sufrażystek doznały na całej linji zawodu.

Wypadek samochodowy prezydenta Hoovera.

Waszyngton. Prezydent Hoover w czasie powrotu z rezydencji letniej do stolicy miał wypadek samochodowy. Samochód prezydenta zderzył się z jednym z samochodów jego orszaku. Prezydent wyszedł bez szwanku. Żona i córka prezydenta mają lekkie rany cięte od rozbicia szyby. Ranny jest również lekarz przyboczny prezydenta.

Sowiety żądają od Francji wydalenia „nieposłusznych" urzędników.

Moskwa. Rząd sowiecki polecił swemu przedstawicielstwu w Paryżu złożyć notę rządowi francuskiemu z żądaniem o wysiedlenie z granic Francji tych wszystkich urzędników sowieckich, którzy przez rząd sowiecki wezwani zostali do Moskwy, a wezwania tego nie wykonali.

Żądanie swoje rząd sowiecki motywuje tem, że pozostawanie Biesiedowskiego i jego grupy na terenie Francji uniemożliwia utrzymanie normalnych stosunków pomiędzy Moskwą a Paryżem.

Ostatnie wiadomości.

Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich w Warszawie.

Warszawa. W poniedziałek rano dnia 21 bm. przybywa do Warszawy wycieczka dziennikarzy czechosłowackich z Koszyc w liczbie 21 osób. Wycieczka zabawi dwa dni, 22 lipca udaje się do Gdyni, a stamtąd na wystawę do Poznania. W powrotnej drodze wycieczka zwiedzi Kraków i Lwów.

Min. Prystor w okolicy Wilna.

Wilno. Dnia 18 bm. minister Pracy i Opieki Społecznej, Aleksander Prystor, zwiedził ośrodki zdrowotne w pobliżu Wilna.

*

Poznań. Dziś przybył na wystawę komunikacyjno-turystyczną poseł sowiecki z Warszawy Owsiejenko.

Posłowie polscy, przybyli na zebranie unji międzynarodowej, u ambas. Skirmunta.

Londyn. W piątek wiecz. przyjmował u siebie ambasador polski Skirmunt parlamentarzystów polskich wszystkich partyj u siebie, między nimi był i Graebe i Krajczyński z partji niemieckiej, jako i Rozmaryn z koła żydowskiego. Nie byli tylko ukraińcy, którzy nie złożyli w ambasadzie polskiej wizyty.

A jednak dekrety Hindenburga wejdą w życie.

Berlin. Skasowane dnia 18 bm. przez parlament Rzeszy dekrety prezydenta Hindenburga zostaną wprowadzone ponownie w życie w niezmienionej redakcji.

Do odrzucenia dekretów Prezydenta Rzeszy, a tem samem do rozwiązania parlamentu, doprowadziła gra polityczna nacjonalistów niemieckich, którzy aż do ostatniej chwili pertraktowali z kanclerzem Brüningiem, nakłaniając centrum do zerwania z socjalistami w Sejmie pruskim w zamian za poparcie, udzielone gabinetowi Rzeszy.

W ostatniej chwili nacjonaliści postanowili jednak doprowadzić do zupełnego rozbicia między gabinetem i parlamentem, aby rządy w Niemczech pchnąć na drogę dyktatury.

Przed wyborami w Niemczech.

Berlin. Większość stronnictw już wydała odezwy do swych wyborców, wyjaśniając przyczyny swego stanowiska w parlamencie.

I tak stronnictwo demokratyczne zaznacza, dlaczego koniecznością stały się nowe wybory — centrum: dlaczego popiera gabinet Brüninga — nacjonaliści jeszcze nie wydali odezwy, ponieważ przy głosowaniu nastąpił wśród nich rozłam i teraz tworzą się dwa odrębne obozy. Komuniści oświadczają się za utworzeniem w Niemczech ustroju na wzór sowiecki w sojuszu z Moskwą.

Amerykańskie koła finansowe patrzą krytycznie na rozwiązanie Reichstagu.

Berlin. Wedle informacyj z Nowego Jorku tamtejsze sfery finansowe uważają rozwiązanie Reichstagu za krok bardzo nieszczęśliwy, który mieć może wpływ ujemny na wynik pertraktacyj kredytowych w Ameryce.

Rząd sowiecki proponuje Niemcom zawarcie umowy żytniej.

Berlin. W tych dniach ze strony rządu sowieckiego zaproponowano rządowi niemieckiemu zawarcie umowy w sprawie ujednostajnienia eksportu żyta na rynki północne.

Rząd sowiecki proponuje Niemcom zawarcie umowy, analogicznej do umowy żytniej polsko-niemieckiej, w szczególności strona sowiecka miałaby się zobowiązać do utrzymania ceny eksportowej żyta na wysokości, ustalonej każdorazowo przez komisję żytnią polsko-niemiecką, w zamian za to domaga się jednakowoż rząd sowiecki przyznania kredytu gwarancyjnego.

Mahometanie z Sowietów wzywają Ojca św. na ratunek.

Rzym, 18. 7. Obywatele mahometańscy Rosji sowieckiej wysłali do papieża pismo, w którem żalą się na prześladowania religijne przez władze sowieckie.

Szczególnie prześladowani są muzułmanie na dolnym biegu Wołgi i na Krymie.

Marsz. Piłsudski usuwa się czasowo od kierownictwa ministerstwem spraw wojskowych.

Warszawa. Wielką sensację dla kół politycznych stanowi fakt powierzenia kierownictwa M. S. Wojsk. dotychczasowemu wiceministrowi gen. Konarzewskiemu, a co za tem idzie czasowe usunięcie się marszałka Piłsudskiego od kierowania sprawami M. S. Wojsk.

W dniu 18 bm. wiceministrowi gen. Danielowi Konarzewskiemu doręczono dekret, mocą którego Prezydent Rzplitej powierzył mu czasowe kierownictwo resortu M. S. Wojsk.

P. Marsz. Piłsudski w dalszym ciągu pozostaje generalnym inspektorem sił zbrojnych.

Be-Be straci dalsze 3 mandaty poselskie.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Głównej komisji wyborczej w celu ustalenia podziału mandatów z listy państwowej na skutek zmian, jakie zaszły po wyborach dodatkowych.

Komisja unieważni 3 mandaty BB — Kozłowskiego, Birkenmayera i Eljasza Kirschbrauna.

Ponieważ w BB było 2 posłów żydów — Wiślicki z Wołynia i Kirschbrauna z listy państwowej, a mandaty obu zostały unieważnione, obecnie nie będzie już w BB żadnego posła żyda.

Zwołanie sejmu śląskiego z końcem sierpnia.

Katowice. W politycznych kołach śląskich liczą się napewno ze zwołaniem sejmu śląskiego pod koniec sierpnia rb. Formułka kompromisowa w tej sprawie jest prawie uzgodniona.

Z komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa. Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił podwyższyć normy zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek z 15 zł na 25 zł i prolongowanie do 31 października rb. rozporządzenia o zwrocie ceł przy eksporcie zbóż w następującej wysokości: za 100 kg. jęczmienia 4 zł, żyta i pszenicy 6 zł, mąki 12 zł.

Poseł Olszowski ambasadorem w Turcji.

Warszawa. Prezydent Rzplitej podpisał nominację posła Kazimierza Olszowskiego na stanowisko ambasadora polskiego przy prezydencie republiki w Angorze.

Kara za okrzyk: „Niech żyje Haller"!

Poznań. „Kurjer Śremski", wychodzący w mieście powiatowym Śremie, w woj. poznańskiem, podaje niezwykłą, ale prawdziwą wiadomość, iż miejscowy kupiec, p. Jan Sokolnicki, został skazany na 50 zł grzywny, względnie 25 dni aresztu za okrzyk: „Niech żyje gen. Haller!!!"

Sprawa miała się według relacji świadków tego okrzyku w sposób następujący:

W dniu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego w Śremie, gdzie znajduje się dość duży garnizon oraz szkoła podchorążych, odbyły się manifestacje z okazji obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. W czasie tych manifestacyj na rynku śremskim p. Sokolnicki wzniósł okrzyk „Niech żyje gen. Haller", który również w tym dniu obchodzi imieniny.

Okrzyk jego podchwycili wszyscy niemal „cywile". Powstało zamieszanie, a p. Sokolnicki w konsekwencji został skazany na 50 zł. grzywny wzgl. 25 dni aresztu za zakłócenie porządku publicznego.

Radjostacja w Gdyni uniezależni nas od Niemiec i Gdańska.

Gdynia. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie radjotelegraficzna stacja odbiorcza i nadawcza w urzędzie pocztowym w Gdyni, przeznaczona w pierwszym rzędzie dla komunikacji ze Skandynawją, Finlandją i statkami, znajdującemi się na morzu Bałtyckiem.

Obecnie cała korespondencja radjowo-telegraficzna ze Skandynawją idzie przez Niemcy, które poza szeregiem braków tego połączenia zabierają trzy czwarte dochodów za telegramy.

Uruchomienie własnej stacji radjowo-telegraficznej ma wielkie udogodnienie dla Towarzystw okrętowych i maklerskich, które dotychczas muszą się posługiwać Gdańskiem. Towarzystwa te jedynie z powodu braku radjostacji w Gdyni utrzymywały w Gdańsku swoich przedstawicieli.

Przyspieszenie korespondencji ze Skandynawją usprawni nasze stosunki handlowe z zagranicą.

Echa wizyty prymasa Hlonda u metropolity Szeptyckiego.

Lwów. W związku z pobytem ks. Prymasa Hlonda we Lwowie ukraińskie „Diło", polemizując z głosami prasy na ten temat, twierdzi, że poza kurtuazyjną rewizytą u metropolity Szeptyckiego mógł tu wchodzić w rachubę fakt, że metropolita Szeptycki jest najstarszym co do lat we Lwowie arcybiskupem, wreszcie to, że ks. prymas Hlond, wiedząc, że metropolita Szeptycki jest chory, uważał za stosowne, by narady episkopatu odbywały się we własnym pałacu metropolity Szeptyckiego, by ten nie potrzebował fatygować się do innej sali narad.

Jednocześnie „Diło" podaje, że metropolita Szeptycki wyjechał ze Lwowa.

Z pobytu włoskiego podsekretarza stanu w Polsce.

Włoski podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji, p. Filip Pennavaria, opuszczając Polskę, wysłał z Katowic na ręce min. kom. p. Kühna depeszę, wyrażającą uczucia głębokiej wdzięczności za serdeczne przyjęcie oraz uprzejmości doznane w czasie niezapomnianego pobytu w sławnem i gościnnem państwie polskiem.

Hindenburg a Prusy. — Stahlhelm uratowany, nacjonaliści triumfują.

Berlin. Podczas rokowań, jakie toczyły się w ciągu dnia wczorajszego między pruskim ministrem spraw wewnętrznych a wodzem Stahlhelmu, zdołano osiągnąć porozumienie. W wyniku tego porozumienia spodziewane jest jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora zniesienie zakazu istnienia organizacji Stahlhelmu.

W ten sposób list Hindenburga zrobił swoje i odpadła przyczyna odmowy prezydenta Rzeszy wzięcia udziału w uroczystościach oswobodzenia w miastach Nadrenji.

Porwanie wicemarszałka sejmu finlandzkiego.

Warszawa. W piątek o godz. 7 wiecz. wicemarszałek świeżo rozwiązanego sejmu finlandzkiego, jeden z wybitnych działaczy socjalistycznych, Chakilli, burmistrz m. Tammerfors, udał się do swego majątku.

Gdy wyjechał za miasto, powòz jego dopędził samochód, z którego wyskoczyło kilku zamaskowanych mężczyzn. Obezwładniwszy woźnicę, mężczyźni porwali Chakillego do swego samochodu i zbiegli.

Język polski w sowieckich szkołach wojskowych.

Ryga. Wyższa rada wojenna Z. S. S. R. uchwaliła wprowadzić do szkòł wojennych obowiązkowe nauczanie języka polskiego.

W sowieckich szkołach wojskowych mają być prowadzone specjalne oddziały dla młodych dowódców armji czerwonej, w których oprócz języka polskiego, ma być prowadzony specjalny kurs o Polsce. Kandydaci na dowódców, odbywający ten kurs, mają być przydzieleni do garnizonów sowieckich w pobliżu granicy polskiej.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 18. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	19.00—19.50
Pszenica nowa	48.00—49 00
Jęczmień	18.75—21 25
Owies	22.00—23 00
Mąka żytnia	34.50—
Mąka pszenna 65 proc.	73.50—77.50
Otręby żytnie	13.50—14 50
Otręby pszenne	16.00—17.00

Uwaga: Ogólne usposobienie stałe.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawiski w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.